



# Kurier

K. Strykier telefonuje z Sofii:

## Sukcesy

# „Fiata 125 p”

# w Złotych

# Piaskach

Kibice sportu samochodowego w Bułgarii byli doskonale poinformowani, że Sobiesław Zasada wraz z kolegami podjął uwieńczoną sukcesem próbę bicia rekordu świata. Jeszcze w sobotę, na oficjalnym zamknięciu bułgarskiego rajdu „Złote Piaski”, szeroko się o tym mówiło, tłumacząc w ten sposób nieobecność ogromnie popularnego tutaj polskiego mistrza kierownicy.

Oslabiona reprezentacja naszych kierowców nieoczekiwanie wypadła jednak bardzo dobrze, bowiem aż 3 „Polskie Fiaty” zameldowały się na mecie tego ciężkiego, liczącego ok. 2 tys. kilometrów rajdu. Był on podzielony na dwa etapy. Pierwszy liczył się do mistrzostw krajów socjalistycznych, całość stanowiła kolejną eliminację mistrzostw Europy kierowców.

Faworytami byli znakomici Włosi: R. Pinto — ubiegłoroczny mistrz Europy i S. Barbasio — obaj na „Fiatach 124 Sport Rally” oraz Fin S. Lampinen na fabrycznej „Lancii”.

Pinto prowadził do ok. 100 km przed metą, kiedy to defekt dyferencjału pozbawił go pewnego, zdawałoby się, zwycięstwa. W tej sytuacji zwycięzca został S. Barbasio, przed bez przerwy zagrażającym mu S. Lampinenem. Trzeci był rewelacyjny Węgier, A. Ferjanc na „Renault-Gordini 12”.

Polacy jechali doskonale. K. KOMORNICKI z B. KRUPĄ na seryjnym „Fiacie 125 P-1500” i na nowych, prototypowych polskich oponach „Stomil”, uplasował się, mimo defektu układu zapłonowego, na 7 miejscu. Dziesiąty był M. BIEN z J. WOJTYNĄ, także z dużymi przygodami, bo już na początku rajdu defekt skrzyni biegów spowodował poważną stratę ok. 10 minut. Tylko błyskawiczna i fachowa pomoc serwisu FSO uratowała polską reprezentację od zdekompletowania. Trzecia nasza załoga, M. STAWOWIAK i J. CZYZY także na „Fiacie”, zrehabilitowała się w pełni za niepowodzenie na Rajdzie Tulipanów i zajęła ostatecznie miejsce 13.

W ten sposób drużynowo zdobyliśmy wszystko, co było do osiągnięcia. Pierwsze miejsce w klasyfikacji narodowej, fabrycznej i klubowej, jako Automobilklub Warszawski.

Rajd był przez bułgarski związek samochodowy zorganizowany wręcz wzorowo. Naszym kierowcom można pogratulować sukcesu. Może nareszcie zdobędą tytuł mistrzów krajów socjalistycznych, na co jak się okazuje, mają pełne szanse...?